



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

SOBOTA 20 WRZEŚNIA 1947 ROKU

NR. 258 (833)

Codzienny konkurs premiowy „Głosu“

CZYTELNICY!

Nie trzeba gromadzić kilkudziesięciu kuponów!
WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.
Już w poniedziałek dowiemy się, kto wygrał ZIMOWY PŁASZCZ DAMSKI.
Jutro zamieścimy KUPON NA APARAT FOTOGRAFICZNY.

KUPON PREMIOWY z dnia 19. IX. 1947 r. ZIMOWY PŁASZCZ DAMSKI

Imię i nazwisko _____
Adres _____
Zakład pracy _____
Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu“, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Faszyści greccy w opałach

Sophulis — pod naciskiem sukcesów wojsk demokratycznych woła o nową pożyczkę na podwojenie szeregów swojej armii

RZYM (PAP) — Komunikat kwatery głównej greckiej armii demokratycznej, nadany przez radio 16 września po południu, donosi, że 4 bm. oddział armii demokratycznej rozbił jednostkę żandarmerii w pobliżu wioski Rizja. Wojska, należące do tej samej grupy, wysadziły w powietrze most na drodze wiodącej z Kiprino do Doni, zniszczyły połączenie telefoniczne i telegraficzne oraz wysadziły w powietrze tor kolejowy między Timaria i Marasja.

Dnia 8 września inny oddział wojsk armii demokratycznej wysadził w powiecie trzy tor kolejowy i przerwał połączenie telegraficzne między stacjami Soski i Komotini.

Dnia 10 września zaatakowany został garnizon wojsk rządowych w Politis.

W tym samym dniu we wschodniej

Macedonii i Tracji przerwana została komunikacja kolejowa między Marasja i Dycko Trigono.

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Aten, że t. zw. „rada obrony“ Grecji uchwaliła projekt poważnego zwiększenia sił zbrojnych. Na pokrycie kosztów zwiększenia liczebności armii rada ma się zwrócić do Stanów Zjednoczonych o zwiększenie pomocy. Projekt

przewiduje powołanie dodatkowe do armii 140 tysięcy ludzi, co podwoiłoby normalne efektywo greckie, z uwzględnieniem policji i żandarmerii.

W naradzie nad zwiększeniem stanu liczebności armii greckiej wzięli udział szefowie amerykańskiej i brytyjskiej misji wojskowej, przy czym przedstawiciel Stanów Zjednoczonych miał wyrazić swą „aprobatę“ dla projektu.



Begum Szach Nawaz
ambasador Pakistanu w Moskwie

BEGUM SZACH NAWAZ — ambasador Pakistanu w Moskwie — jest pierwszą kobietą Indii, która zrzuciła „czaraczai“, zasłone kobiet muzułmańskich z twarzy.

Organizacja faszystów w Słowacji

posiadała własne składy broni i amunicji. — Dalsze aresztowania trwają

PRAGA PAP. Urząd pełnomocnika rządu dla spraw wewnętrznych w Słowacji ogłosił następujący komunikat urzędowy: podczas śledztwa w sprawie przygotowywanego spisku w Słowacji stwierdzono, iż rozmiary spisku są daleko większe niż przypuszczano, o czym świadczy liczba 142 dotychczas aresztowanych, nie licząc osób wojskowych, które w akcji tej brały udział, oraz osób, którym udało się zbiec przed aresztowaniem.

Organizacja spiskowców posiadała charakter polityczny i wojskowy. Pod względem wojskowym organizacja ta, która była wyposa-

żona w broń, miała za zadanie tworzenie komórek w szeregach armii czeskosłowackiej, współpracy z „banderowcami“ i dokonanie przewrotu w państwie.

Kierownictwo polityczne dążyło śladem b. słowackiej partii ludowej do utworzenia, przy pomocy wyrotowej propagandy, niepodległego państwa słowackiego.

Śledztwo w sprawie udziału osób wojskowych w spisku prowadzi władze wojskowe.

Również czeskosłowackie ministerstwo obrony narodowej ogłosiło w tej sprawie urzędowy komunikat następującej treści:

„Przy śledzeniu i unieszkodliwieniu antypaństwowych żywiołów w Słowacji władze wojskowe współpracowały ściśle z cywilnymi władzami bezpieczeństwa. Stwierdzono, iż w spisku brało udział bezpośrednio lub pośrednio kilku wojskowych w czynnej służbie. Dwu spośród nich podejrzanych jest o rozpowszechnianie antypaństwowych ulotek, pięciu o zdradę wojskową i usiłowanie dokonania zamachu stanu. Wszystkie te osoby zostały aresztowane i przekazane będą sądom wojskowym. Kapelan wojskowy ppulk. Lednisky który brał udział w spisku, zdołał zbiec przed aresztowaniem zagranicę.

Nowy plan Marshalla

wzbudził obawy i zastrzeżenia wśród członków ONZ

NOWY JORK PAP. Zgromadzenie generalne rozpoczęło debatę nad deklaracją ministra Marshalla, który przedstawił stanowisko rządu amerykańskiego w sprawie weta, sytuacji na Bałkanach i innych problemów międzynarodowych.

PARYŻ PAP. Komentując wysunięte w przemówieniu ministra Marshalla na sesji zgro-

madzenia generalnego ONZ wnioski: 1) utworzenia tymczasowego komitetu do spraw pokoju i bezpieczeństwa oraz 2) ograniczenia prawa weta do spraw, wymagających użycia sankcji wojskowych lub gospodarczych, ko-mentator agencji Fransse Presse stwierdza, że wywołały one wśród delegatów poszczególnych krajów poważne obawy i zastrze-

nia. Uważają oni, iż sugestie amerykańskie są próbą pomniejszenia prestiżu Rady Bezpieczeństwa, co w konsekwencji mogłoby podważyć podstawy organizacji międzynarodowej.

W angielskich kołach dyplomatycznych przypuszczają, iż propozycje Marshalla spotkają się z poważnym sprzeciwem na sesji zgromadzenia generalnego ONZ.

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu“

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu“ — Łódź, Piotrkowska 86, III piętro — została wylosowana kolejna premia naszego konkursu codziennego z dn. 16 września rb.

SUKNIĘ ZIMOWĄ WELNIANA wygrała ob. Teodora Jasińska, zamieszkała w Łodzi, ul. Fabryczna 7 m. 18. — pracownica Fabryki Odzieży „Warta“.

Ob. Jasińska proszona jest o zgłoszenie się w naszej redakcji, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro w godzinach od 14 do 16-ej.

Czytelnicy zamiejscowi — przysyłajcie kupony naklejone na kartkę pocztową ze znaczkiem za 1 złoty.

Najwyższe racje żywnościowe w Europie

otrzymują Niemcy w amerykańskiej strefie okupacyjnej — chwali się generał Clay — zapowiadając dalsze „ulgi“ dla swych pupilów

LONDYN (Obsl. wł.) Jak donosi rozgłoszenia londyńska, amerykański gubernator wojskowy w Niemczech generał Clay, oświadczył w dniu wczorajszym, iż w chwili obecnej racje żywnościowe w amerykańskiej strefie okupacyjnej są największe od chwili kapitulacji Niemiec i większe niż w innych krajach europejskich.

Gen. Clay zaznaczył, iż ewentualne dalsze podwyższenie racji żywnościowych ponad poziom obecny zależy będzie od wyników negocjacyjnych z Niemcami.

Clay zakomunikował również, iż w kwietniu 1948 roku zaprzestanie się dalszego prowadzenia procesów denazyfikacyjnych, jak również, że władze amerykańskie przeznaczyły — na kwotę czterech milionów dolarów na wychowanie Niemców z amerykańskiej strefy okupacyjnej w duchu „demokratycznym“

MOSKWA PAP. Organ radzieckich związków zawodowych „Trud“ zamieszcza wiadomość, że hitlerowcy w Hamburgu usiłowali niedawno wysadzić w powietrze gmach, w

którym znajduje się siedziba związku b. więźniów reżimu nacjonal - socjalistycznego. Próba zamachu, w porę wykryta — stwierdza dziennik radziecki — wywołała olbrzymie poruszenie i oburzenie w kręgach demokratycznych, jednak została całkowicie pominięta milczeniem w pismach, wychodzących w brytyjskiej strefie okupacyjnej. „Trud“ ostro krytykuje sposób reedukacji Niemców, stosowany w strefie brytyjskiej i amerykańskiej, na zrywając go „denazyfikacją a la Hamburg“.

Obrady dziennikarzy członków PPR i PPS

W dniu 17 bm. odbyła się w gmachu CKW PPS ogólnopolska narada redaktorów naczelnych prasy polskiej i działaczy Związku Zawodowego Dziennikarzy — członków PPS i PPR

Narada miała na celu prześwietlenie problemów ideologicznych, związanych z pracą i zadaniami dziennikarzy.

Referaty wygłosili tow. tow. Staszewski i Praga.

Po referatach wywiązała się ożywiona i wszechstronna dyskusja, w której wzięło udział szereg towarzyszy redaktorów z obu partii.

Narada, która odbyła się w serdecznej atmosferze, zakończona została ustaleniem szeregu praktycznych form współpracy dziennikarzy obu partii robotniczych.

Polska przejmuje całość portu w Szczecinie

wraz z liniami kolejowymi, holownikami, elektrownią ze strefy radzieckiej

WARSZAWA PAP. W dniu 18 bm. w Ministerstwie Żeglugi podpisana została między władzami polskimi i radzieckimi umowa o przejęciu portu szczecińskiego.

W obecności ministra Żeglugi ob. Rapackiego i reprezentanta radzieckich sił zbrojnych gen. Bajkowa, umowę ze strony polskiej podpisał wiceminister Petruszewicz, ze strony radzieckiej zaś ambasador Lebediew.

W myśl podpisanej umowy administracja polska obejmie całość portu szczecińskiego. W dniu 19 bm. odlecia z Warszawy do Szczecina komisja polska i radziecka, która przeprowadzą techniczne przekazywanie portu administracji polskiej.

W wyniku umowy władze polskie obejmą nabrzeża sterówki, basenu kaszubskiego, górnośląskiego, noteckiego i Warty o łącznej długości 4.250 mtr. Dotychczas posiadaliśmy nabrzeża długości 13.000 mtr., obecnie posiadac będziemy 17.250 mtr.

Na nabrzeżach obejmujemy 8 dźwigów o łącznej nośności 49 ton. Dotychczas posiadaliśmy 9 dźwigów o łącznej nośności 60 ton, obecnie posiadac będziemy łącznie 17 dźwigów o nośności 109 ton. Ponadto przejmujemy obiekty kolejowe w postaci portowych linii kolejowych, stacji towarowej oraz stacji rozrządowej. Przejmujemy czynną centralną elektrownię z 32 podstacjami o mocy 44.500 kw. przejmujemy także wyremontowaną rzeźnię. W myśl umowy obejmujemy całkowity pilotaż portowy oraz otrzymujemy wszystkie holowniki portowe wydobyte przez władze radzieckie po dniu 29.10.1945 r.

Po podpisaniu umowy wygłosił przemówienie minister żeglugi ob. Rapacki. Z kolei głos zabrał ambasador Lebediew, który po charakterystyzowaniu terdycznych stosunków, łączących Związek Radziecki z Polską, po omówieniu problemów, które są wspólne za

równy dla Zw. Radzieckiego jak i dla Polski, powiedział m. in.: „Współpraca nasza zrodzona w ogniu walki, wymaga pełnej kontynuacji w pracy nad odbudową pokoju. Każda ze stron broni interesów swojego państwa i jednocześnie obie strony przekonane są, że broniąc swoich spraw życiowych, bronią interesów wspólnych”.

Kończąc swoje przemówienie ambasador Lebediew wznosił toast na rzecz jak najdalej idącego rozwoju przyjaźni polsko-radzieckiej.

SZCZECIN PAP. W związku z zapowiedzianym na dzień 19 września uroczystym przekazaniem centralnego portu szczecińskiego administracji polskiej przez władze radzieckie w dniu 18 września, zakonwiczona została przy Władach Chrobrego trawlerzy marynarki wojennej „Czajka” i „Mewa”. Na uroczystość w dniu dzisiejszym przybywają do Szczecina minister żeglugi Rapacki, ambasador Związku Radzieckiego z Warszawy Lebediew oraz gen. B. Kow, zastępca szefa okupacyjnych wojsk radzieckich w tym mieście.

Atak USA na handel brytyjski

Rokowania o zniżki celne dla Ameryki nie dają rezultatów

LONDYN PAP. Szef delegacji amerykańskiej na konferencji handlu międzynarodowego w Genewie William Clayton odbył rozmowę z brytyjskim ministrem handlu sir Staffordem Crispsem na temat układu o taryfach celnych między USA a Brytyjską Wspólnotą

Narodów. Rokowania w tej sprawie toczyły się już od dłuższego czasu, lecz zostały przerwane na skutek sprzeciwu Wielkiej Brytanii ograniczenia lub zniżenia preferencyjnych taryf imperialnych, gdyż odbiłoby się to ujemnie na jej handlu z członkami Brytyjskiej

Wspólnoty Narodów, których rynki zbytu mogłyby być w tym wypadku ograniczone przez Stany Zjednoczone.

W kołach brytyjskich nie ukrywają jednak, iż jest mało prawdopodobne, by strona amerykańska poszła na ustępstwa w swych żądaniach, dotyczących zmian w zasadzie uprzywilejowania imperialnego.

Tow. Jacques Duclos

WARSZAWA PAP. — Przybywający w dniu dzisiejszym z Francji do Polski na zaproszenie Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej tow. Jacques Duclos — wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego, sekretarz KC Partii Komunistycznej Francji i deputowany Sekwany — urodził się w Louency departamentu Nautes Pyrenees w październiku 1896 roku.

Od najmłodszych lat zmuszony do samodzielnego zarabiania na życie, w wieku lat 12 Duclos zaczyna pracować jako czeladnik piekarski. 18-letniego Jacques Duclos zastaje pierwszą wojną w Paryżu. W walkach pod Verdun jest ranny i dostaje się do niewoli.

Po zakończeniu wojny wstępuje do republikańskiego stowarzyszenia b. kombatanów i redaguje dziennik stowarzyszenia. W r. 1932

zostaje wiceprezesem tej instytucji i prowadzi na tym stanowisku nieubłaganą walkę o prawa b. kombatanów w służbie pokoju.

Jacques Duclos należy do Komunistycznej Partii Francji od chwili jej powstania i z czasem staje się jednym z najwybitniejszych jej członków wchodząc w r. 1926 w skład Komitetu Centralnego Partii, w r. 1931 w skład Biura Politycznego.

Jacques Duclos jako członek komitetu odgrywa niepoślednią rolę przy tworzeniu frontu ludowego, a wybrany z ramienia partii w roku 1926 do parlamentu, zostaje w r. 1936 jego wiceprzewodniczącym, wykazując zalety wielkiego męża stanu. Nieustanny bojownik o odrodzenie Francji na płaszczyźnie reform społecznych i gospodarczych, o poprawę bytu mas pracujących — widzi wyraźnie i podkreśla w okresie Monachium grożące Francji niebezpieczeństwo, domagając się oczyszczenia z agentów V kolumny szeregow armii, policji i dyplomacji.

W czasie okupacji Jacques Duclos odgrywa pierwszoplanową rolę we francuskim ruchu oporu, wspólnym dziełem jego i Thoreza jest w r. 1940 apel do ludu francuskiego o podjęcie walki z najeźdźcą. Twórca i organizator oddziałów partyzanckich jest Duclos duszą ruchu oporu aż do chwili wyzwolenia Francji.

Jacques Duclos cieszy się opinią jednego z najznakomitszych pór Francji, jako publicysta i redaktor polityczny „Demokratie Nouvelle”. Artykuły jego ukazują się w „Humanite”, w fachowych wydawnictwach partyjnych i w wielu innych. Ogólna o nim opinia wyraża się w wypowiedziach przez jednego z polityków słowach: „Jacques Duclos jest siłą, na którą lud francuski może liczyć”.

Holendrzy ślą posilki do Indonezji

PARYŻ (obsł. wł.). Jak podaje agencja France Presse z Batawii, komunikat republikańskiej armii indonezyjskiej donosi o zażartych walkach na zachód od Surabaja i o zajęciu Soekaredio w środkowej Jawie.

Dzienniki hollenderskie donoszą, że w dalszym ciągu wysyłane są posiłki zbrojne do Indonezji. Dwa okręty wojenne opuściły Rotterdam, udając się do Batawii.

Niezwykły ślub w Warszawie

WARSZAWA PAP. 18 bm. odbył się w Warszawie ślub cywilny attache handlowego ambasady włoskiej p. dr Giuseppe Altomare z p. Iga Dutkiewicz. Po uroczystościach ślubnych odbyło się przyjęcie w salonach hotelu „Polonia” w którym wzięli udział przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa przemysłu i handlu oraz ministerstwa żeglugi z min. Rapackim na czele, członkowie ambasady włoskiej z ambasadorem Donni, ambasador Czechosłowacji p. Hejret oraz grono zaproszonych gości.

„Świat Młodych”

ilustrowany tygodnik informacyjny dla młodzieży w wieku od 18-tu lat jest jednym z najlepszych, najbardziej interesujących czasopism w Polsce.

Piękny układ graficzny i doskonała treść oparta na współpracy najwybitniejszych autorów polskich czynią ze „Świata Młodych” żywą, pasjonującą lekturę dla każdego czytelnika.

W numerze 31-szym wielki konkurs z nagrodami.

Czytajcie i prenumerujcie „Świat Młodych”.

Do nabycia w każdym kiosku, administracja, Warszawa, Smolna 13.

„Walka Młodych”

przynosi w każdym numerze najciekawsze, najbardziej aktualne wiadomości z życia młodzieży.

Bogate działy: sportu, rozrywek umysłowych, ciekawostki z kraju i zagranicy. „Reportaż spod szubienicy” J. Fucika.

Czytajcie i prenumerujcie „Walkę Młodych”

Do nabycia w każdym kiosku, administracja, Warszawa, Smolna 13.

»Poradnik Oświatowy«

jest niezbędny dla każdego człowieka biorącego udział w życiu gospodarczym.

Do nabycia we wszystkich kioskach

Administracja Warszawa Smolna 13

Młodzież akademicka czyta tygodnik „Poprostu”

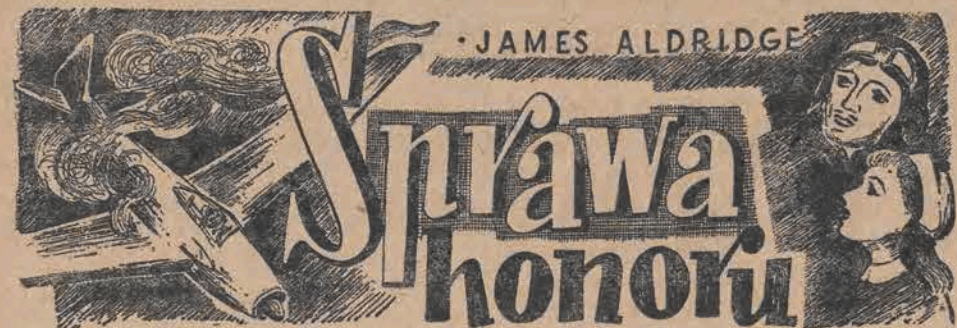
Do nabycia we wszystkich kioskach

Administracja Warszawa Smolna 13

Jutro Premiera w Kinie „Włóknierz”

FILMU MORSKIEGO PRODUKCJI RADZIECKIEJ

STATEK PUŁAPKA



JAMES ALDRIDGE

Sprawa honoru

Mackpherson odpowiedział nie od razu.

— Co myśle? Że! Ale myśmy byli przygotowani na to.

— Czym to wszystko się skończy?

— Dunkierką! Zawsze potrafimy wyjść na sucho z wody.

Mackpherson mówił tonem żartobliwym, ale Quell wiedział, że myśli o tym poważnie.

— Pijcie herbatę — Szkot podał mu pełny kubek. — Ale cukru nie ma.

— Napiję się bez cukru!

— Mnie się zdaje, że trzeba trzymać mocno to, co się ma w ręku. Zwycięzcy Niemców!

— Też tak myślę — odpowiedział Quell, tykając pomalą gorący płyn.

— Będziemy walczyć lepiej na własnej ziemi.

— Czy przypuszczacie, że Niemcy wtargną do Anglii?

— Nie wiem. — Był zdenerwowany i mówił z mocnym szkockim akcentem.

Ale, jeżeli wtargną, — nic z tego nie wyjdzie!

— Mam wrażenie, iż macie rację.

— Jestem tego pewny — uśmiechnął się Mackpherson.

Sierżant i kilku żołnierzy nie brało udziału w tej rozmowie. Nie mieli odwagi, ponieważ Quell nie zachęcał ich do tego. Nagle zauważył że milczą. Zrozumiał, iż cała ta rozmowa z Mackphersonem wydaje im się dziwna i niezrozumiała. Poczuli się obco wśród tych ludzi. Chętnieby odszedł, lecz nie chciał powracać do Tapa. Odruchowo zaprzagnął, aby Helena była tu i niespodziewanie zwrócił się do Mackphersona z prośbą:

— Pójdźcie i poproście miss Stangu, czy nie zechce napić się z nami herbaty.

Mackpherson podniósł się z ziemi i odszedł. Za chwilę powrócił z Helena.

— Już piłam herbatę — powiedziała do niego. — Ale mnie niepokoją twoje bandaż...

— W porządku — odpowiedział.

— Mam czyste, jeżeli pan potrzebuje bandaży — zaproponował Mackpherson.

— Nie trzeba — skinął przecząco głową.

— Nie, właśnie trzeba!

Mackpherson podał Helenie bandaż, które ona włożyła do torby Quella. Quell leżał na brzośnie, w górę. Helena siedziała obok i jedną ręką dotykała bandaży na głowie Anglika. Był strasznie zmęczony i sam nie spoztrzegł, kiedy zasnął. Gdy się obudził, zobaczył, że ktoś śpi obok niego, cały owinięty w koc. Nachylił się nad tą śpiącą postacią. To była Helena.

— Heleno! — zawołał cicho.

— Odrzuć się obudziła.

— Co takiego?

— Pada deszcz — powiedziała. Naciągnęła koc na głowę i pociągnęła go ku sobie.

— Chodź tu, nakryję cię, bo przemokniesz — rzekła.

Położył się obok i poczuł ciepło jej ciała. Nagły snokój ogarnął Quella.

— Zachowuj się dobrze. John! — poprosiła.

— Dobrze. Będę się zachowywał nie-nagannie. — cicho odpowiedział.

— Kocham cię, gdy jesteś właśnie takim — wyszeptala.

(D. c. n.)

Ramię przy ramieniu

Wspólne obrady KC PPR i CKW PPS

Międzynarodowe znaczenie frontu robotniczego

Mamy do odnotowania poważne wydarzenia w naszym życiu politycznym, świadczące o dalszym zacieśnianiu się jednolitego frontu robotniczego. Po wielu wspólnych naradach na niższych szczeblach organizacyjnych przysłała kolej na radę na szczeblu kierownictwa. Dnia 13 bm. w gmachu CKW PPS odbyło się wspólne posiedzenie KC PPR i CKW PPS z udziałem kierowniczego aktyw obu partii z całego kraju.

Jak podaje wspólny komunikat, zebranie poświęcone było dyskusji nad problemami ideologicznymi. Referat na temat problemów sytuacji międzynarodowej wygłosił tow. Wiesław, podkreślając znaczenie jednolitego frontu klasy robotniczej w obliczu wzmagającej się aktywności reakcji międzynarodowej.

Faktem jest, że wielkie koncerny amerykańskie zagarniają Zagłębie Ruhry — arsenał hitlerowskiej agresji, że kontrolę nad przemysłem niemieckim przejmują ludzie, którzy pracowali dla Hitlera; że fałszywa droga Beryna prowadzi Anglię w jarzmo USA; że wbrew wyraźnej postawie narodu francuskiego Ramadier kapituluje przed warunkami, przekreślającymi suwerenność Francji. Ale jednocześnie oczywistym jest dla wszystkich, że ta ekspansja monopolistów, zagrażająca wolności, suwerenności i pokojowej pracy narodów — może być i musi być powstrzymana.

Po doświadczeniach walki z faszystowską agresją narody Europy nauczyły się po nowemu cenić swą wolność, dobrodziejstwa demokracji i współpracy międzynarodowej. Masy ludowe Europy, zzułciwszy jarzmo „narodu panów” i nie chcąc iść pod dyktando nowych „władców”, szukają dziś odmiennych, nowych dróg wyjścia z impasu — i znajdują te nowe drogi. Zaręczają apetyty fabrykantów, którzy nie zniszczyć kultury Europy i nie powstrzymać postępu ludzkości.

Zapoczątkowanie dyskusji na tematy ideologiczne między kierowniczymi organami bratnich partii PPR i PPS od wymiany poglądów na problemy międzynarodowe, stanowi rzecz możliwą, dobrą wróżbę dla tych poczynań. Wspólność i zgodność stanowiska wobec tych życiowych i zasadniczych problemów, zgodność, która cechuje dziś nie tylko postawę marksistów, ale i wszystkich szczerych demokratów polskich — niewątpliwie stanowić będzie dobry start ku jednoci ideologicznej. Ułatwi ona wykonywanie jednoci myśli i działania obu partii robotniczych w odniesieniu do innych również zagadnień i zadań, jakie stoją przed klasą robotniczą i całym obozem polskiej demokracji.

Podkreślano już międzynarodowe znaczenie pogłębiającego się jednolitego frontu partii robotniczych w Polsce. Mówili o tym również wybitni przedstawiciele proletariatu europejskiego. Polskie doświadczenie w dziedzinie współdziałania PPR i PPS jest bezspornie potężnym wkładem w dzieło konsolidacji sił postępu w Europie. Uzbiera ono ideologicznie lewicę socjalistyczną w państwach europejskich, od której postawy w tak poważnym stopniu uzależniony jest dalszy rozwój stosunków w powojennej Europie. W Europie, nie-

kanej trudnościami powojennymi i ustrojowymi oraz — a może głównie przeszkodami, jakie stawiają jej dążeniom do uzdrowienia swej gospodarki i odbudowy zniszczonej wojennych ci, co wzbogacili się na wojnie.

Z całkowitą słusznością pisze w jednolito-frontowym miesięczniku „Lewy Tor” tow. Henryk Jabłoński, że „Polska w dobie obecnej — to światowe laboratorium jednolitego frontu”. Jesteśmy nie tylko laboratorium czy polem doświadczalnym. Jesteśmy częścią nowego ży-

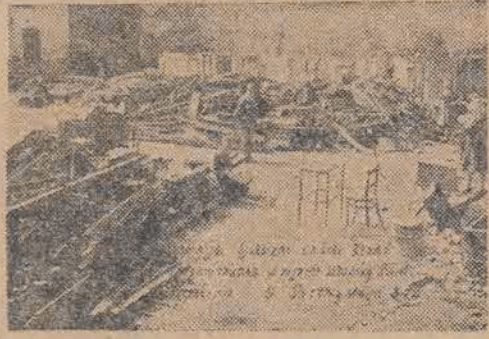
cia Europy, do którego należy przyszłość, częścią tych niespożytych sił demokratycznych, które nikomu nie dadzą się zniszczyć.

Jeśli przypało nam w udziale, za cenę naszych wielkich ofiar i trudów, drogę postępu przebiegać — to nakłada to na nas tym większy obowiązek i odpowiedzialność.

Wszystko wskazuje na to, że poczucie odpowiedzialności jest u nas dostateczne, że nasze bratnie partie PPR i PPS z honorem spełnią swe dziejowe zadanie.

Słuszna inicjatywa robotników

Spółdzielnia „Piaś” rozwija gród Piastów



Na terenie Szczecina istnieje ciekawa i pożyteczna spółdzielnia „Piaś”, hasłem której jest odbudowa Szczecina za cenę złomu. Powyższe hasło — „za złom odbudowa Szczecina” jest zarazem celem i zasadniczym zadaniem tej spółdzielni, powstałej literalnie z gruzów i z tych gruzów tworzącej swoją podstawę i cel.

„Piaś” został założony przez trójkę energicznych ludzi o mocnym nastawieniu społecznym, pełnym przedsiębiorczej pomysłowości. Ta trójka — to ob. ob. Pietraszkiewicz, zwykły robotnik, Edel i Chrzanowski,

czynni członkowie PPR. Ale chodzi w tym wypadku konkretnie nie o ludzi, ale o cel, jaki oni postawili przed sobą. A cel ten jest naprawdę pożyteczny i godny uwagi, a mianowicie: wykorzystać racjonalnie złom i odpadki surowcowe. W parze z tym idzie odremontowanie zrujnowanych domów, odbudowanie mieszkań dla robotników, organizowanie fabryk do naprawiania mebli pańie mieckich i oddania ich do użytku robotnikom, organizacja stołówek robotniczych oraz przed szkół dla dzieci robotników i t.p. W tym celu w ramach spółdzielni powstały warszta ty ślusarsko-mechaniczne i stolarskie.

„Piaś” jest placówką nawskroś robotniczą. Spółdzielnia powstała z groszy robotników, posiada już około 3 milionów dochodu za okres 5 miesięcy. Odbudowano i oddano do użytku blok, składający się z 44 mieszkań. Zgromadzono większą ilość złomu oraz cennych odpadków surowcowych.

Ponadto, spółdzielnia objęła szefostwo nad przedszkolem dla dzieci robotników Państwowych Zakładów Konfekcyjnych w Szczecinie, otworzyła sklep dla własnych 250 pracowników oraz ich rodzin i t.p.

Pow.

Nasz cel — wykonanie planu

Poprawa w przemyśle bawełnianym jest jeszcze mała

Każda fabryka musi wypełnić swój plan

Jak wynika z prowizorycznych danych, nastąpiła w sierpniu w przemyśle bawełnianym pewna poprawa w wykonaniu planu produkcyjnego (w stosunku do lipca).

Nie wszystkie jednak zakłady pracowały w tym czasie w sposób jednakowo wydajny.

Obok fabryk, które plan wykonywały ze znacz-

ną nadwyżką, są i takie, które posiadają poważne zaległości.

Do najlepiej pracujących fabryk w miesiącu sierpniu należały: P.Z.P.B. Nr 1 (d. Scheibler), w której poszczególne oddziały plan wykonywały w stosunku od 101,5 do 110,6 proc. nakreślonego planu.

Bardzo dobre wyniki osiągnęły PZPB w O-zorkowie, gdzie przedziałnia średnia plan wykonała w 109 proc. przedziałnia odpadkowa w 121 proc. a tkalnia w 107 proc. PZPB w Andrychowie również wykonały plan ze znaczną nadwyżką, (przedziałnia 105 proc., a tkalnia 123 proc.

PZPB w Zgierzku plan wykonały w 105,4 proc., a PZPB w Częstochowie w 102 proc. Jeżeli idzie o Ziemię Odzyskaną to najlepsze wyniki osiągnęły obydwie fabryki w Dzierżonowie (105 proc. i 112 proc.) oraz PZPB w Zakrzcu (przedziałnia 116 proc. i tkalnia 103 proc.).

Z łódzkich fabryk należałoby także wymienić PZPB Nr 3 (d. Geyer). W orawdzie w przedziałni średniej fabryka plan wykonała w 97,5 proc i w tkalni w 99,2 proc., ale za to w przedziałni odpadkowej plan wykonano już z nadwyżką (ponad 101 proc.).

Na podstawie posiadanych danych można stwierdzić, że w sierpniu fabryki w Łodzi osiągnęły ogólnie niższe wskaźniki, aniżeli fabryki bawełniane w innych ośrodkach.

Istotna treść socjalnych przemian

Troska o ludzi pracy w Polsce

Pomimo spustoszeń przodujemy w dziedzinie akcji społecznej

Pomimo ubóstwa powojennego i ogólnego zniszczenia, nasz kraj przoduje w Europie w dziedzinie akcji społecznej, przewyższając pod tym względem szereg bogatszych od nas państw.

Widomą oznaką rozwoju tej akcji w Polsce jest rozwój ubezpieczeń społecznych w ciągu bieżącego roku.

Jak wynika z opublikowanych ostatnio danych, w okresie między lutym 1946 i lutym 1947 r. wzrosła ilość zarejestrowanych w Urzędzie Spółdzielni Społecznej zakładów pracy z 110 tysięcy na 156 tysięcy.

W ciągu tego samego okresu czasu wzrosła ilość osób, podlegających ubezpieczeniu na wypadek choroby z 2 milionów 100 tysięcy do ponad trzech milionów.

Miesięczne wydatki Ubezpieczalni na świadczenia z tytułu ubezpieczeń na wypadek choroby wzrosły w ciągu roku z 117 milionów złotych do 570 milionów zł. Z sumy tej w lutym 1947 r. przypadało: na opiekę lekarską ponad 88 milionów zł, na szpitale i sanatoria 138 milionów zł, na zasiłki chorobowe 177,5 milionów zł, a na różne inne wydatki około 7 milionów złotych.

Jeśli idzie o miesięczne wydatki na renty różnego rodzaju, to wzrosły one w ciągu roku z 71,5 milionów zł do 406 milionów zł. Z sumy tej w lutym 1947 r. przypadało na zaopatrzenie emerytalne robotników 288 milionów złotych, na zaopatrzenie emerytalne pracowników umysłowych 40,5 milionów zł, a na ubezpieczenia od wypadków 78 milionów zł. I choć renty wypłacane emerytom nie mogą jeszcze zapewnić egzystencji rencistom, to jednak na przestrzeni czasu widać wyraźną poprawę sytuacji i w tej dziedzinie.

Miejmy nadzieję, że w miarę likwidacji

skutków wojny, w miarę podnoszenia się stopy życiowej całego kraju, wzrosnie również i zaopatrzenie emerytów.

Na zakończenie warto podkreślić, że ceły ciężar utrzymania ubezpieczeń społecznych spoczywa obecnie na pracodawcy. Pracodawca-robotnik i pracownik umysłowy żadnych potraczeń z tego tytułu nie ponoszą. Jak w a-

domo, przed wojną było inaczej: trzy piąte składek wpłacał pracodawca a awia piąte robotnik i pracownik.

Zmiana w sposobie pokrywania świadczeń na rzecz ubezpieczeń społecznych jest również jednym z widomych znaków, świadczących o treści dokonanych u nas przemian społecznych.



„Pani gospodyni” przebrała miarke

Towarzyszu redaktorze! Czyta się często w „Głosie Robotniczym” o różnych błędach robotników i o błędach poszczególnych lokatorów, a więc i ja, jako lokator, i jednocześnie jako przewodniczący Komitetu Domowego na prośbę moich sąsiadów i lokatorów zwracam się z prośbą o radę jak mamy postępować z naszą współwłaścicielką domu p. Heleną Borkowską (dłatego współwłaścicielką, że połowa tego domu jest poniemiecka). Wszystkie wydatki naszego domu, jak wywózka nieczystości, światło na klatce schodowej, kominiarz i reperacja studni — płaciłszy sami lokatorzy bez udziału gospodyni. Owszem, ona jeszcze przy tym na nas zarabiała, gdyż kiedy studnia była gotowa, to zaczęła sprzedawać wodę okolicznym mieszkańcom. W ten sposób otrzymywała 1.800 zł. miesięcznie, co rocznie czyni 21.600 zł. Ma to już trzeci rok, więc zarabiała ładną sumkę.

Ponieważ w zeszłym roku smarowała dach za składkowe pieniądze, więc i w tym roku tak sa-

mo posmarowała dach, policzyła sobie za to i rozliczyła w ten sposób, że od lokatorów pojedynczych pokoiów żąda 400 zł, za pokój z kuchnią po 800 zł. W dodatku chce malować korytarz kosztem 6.000 zł. To już jest ponad nasze siły. Ja, jako przewodniczący Komitetu Domowego, zwróciłem się do pani Borkowskiej, że dosyć już tych składek, że może pokryć wydatki pieniędzmi, które bierze za wodę. Odpowiedziała na to, że nikt nie ma prawa wtrącać się do jej majątku, że wszelkie wydatki musimy pokrywać, bo inaczej to będzie wzięcia, co z nami zrobić. Początek zrobiła bo trzy miesiące przed smarowaniem dachu brała komorne a pokwitowań nie dawała tłumaczac się że nie ma za co kupić błocika. Teraz za czwarty miesiąc kto nie da za smarowanie dachu, tak samo nie otrzymuje pokwitowania, lokatorzy nie chcą dać, a pani gospodyni nie daje pokwitowania, w dodatku 72-letniemu lokatorowi podwyższyła komorne trzykrotnie i tak samo żąda składek. Co mamy my-

Tablica zwycięzców

15 września najlepszy wynik dnia osiągnęła Wanda Gościńska, robotnica P.Z.P.B. w Rudzie Pabianickiej.

Pracując na 6-u krosnach przekroczyła ona plan w wysokim stosunku wykonując normę w 155 proc. Niepsuj Janina, tkaczką w P.Z.P.B. w Rudzie Pabianickiej pracując na 6-u krosnach wypełniła normę w 152 proc.

W P. Z. P. B. Nr 16 (d. Niciarnia) przadka Ewa Ziętak pracuje na 4-ch stronach (872 wrzecion) wykonała swe zadanie produkcyjne w 145 proc. Kazimiera Rojcka pracując w tejże fabryce i na takiej samej ilości wrzecion wykonała plan w 143,7 proc.

Wanda Kaczmarek, tkaczką w P.Z.P.B. Nr 8 pracując na 4-ch krosnach wykonała plan w 180 proc., a Janina Włodzińska pracownica P.Z.P.B. Nr 17 pracując również na 4-ch krosnach osiągnęła 156 proc. produkcji.

Kto znajdzie się jutro na tablicy zwycięzców?

Kto pierwszy?

15 września najlepsze wyniki dnia osiągnęły P.Z.P.B. Nr 7 (d. Eisenbraun).

Przędzalnia średnio-przędna wyprodukowała 7.087 kg. przędzy (zaplanowano 6.354 kg.). Wykonując plan w 111,5 proc.

Tkalnia wyprodukowała zaś 22.027 mtr. tkanin (zaplanowano 16.868 mtr.) wypełniając plan w 130 proc.

Na drugim miejscu uplasowały się P.Z.P.B. Nr 22 (d. Krening) wykonując plan w 107,4 proc.

W »Świecie Przygód«

znajdą czytelnicy w wieku 8—16 lat żywą i pasjonującą lekturę.

W każdym numerze trzy powieści rysunkowe, oraz interesująca powieść „Joe król Dzikiego Zachodu”. Do nabycia we wszystkich kioskach, Administracja Warszawska, Smolna 13.



Kronika m. Kutna

Komu wieszujemy

Sobota, 20 września 1947 r.
Dziś: Eustachego.

Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 33
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Oriem” — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacifińskiej — Nr 52.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” Powiatowy Referat Kultury i Sztuki, Kutno, ul. 29 Listopada 1, tel. Nr. 17.

Gimnazjum krawieckie w Kutnie

prowadzi również dział gospodarstwa domowego

W bieżącym roku Państwowe Gimnazjum Krawieckie w Kutnie wprowadza u siebie kilka innowacji zasługujących na uwagę, ze względu na ich znaczenie dla dalszego rozwoju tej pożytecznej placówki pedagogicznej.

Najważniejszą zdobyczą jest internat dla zamiejscowych uczennic, mieszczący się w baraku odstąpionym przez P.U.R. Rozwój tego internatu i spełnienie roli do której został powołany, to jest dostarczenie pomieszczenia i utrzymania niezamierzonym i pozbawionym środków materialnych uczennicom, uzależniony jest od otrzymania dostatecznej ilości kredytów. W chwili obecnej bowiem, dyrekcja zmuszona jest pobierać wysoką stosunkowo opłatę, wynoszącą 4.000 zł. miesięcznie. Suma ta sprawia, że dla wielu, może najbardziej tego potrzebujących, internat jest niedostępny. Dyrekcja wystąpiła już u miarodajnych czynników z wnioskiem o kredyty. Trzeba, by jej starania zostały uwieńczone powodzeniem. Trudności finansowe szkoły, związane z utrzymaniem internatu zostaną niewątpliwie zmniejszone w przyszłości, dzięki uruchomieniu warsztatu krawieckiego, które również nastąpi w tym roku.

Zorganizowany, dzięki nieustrudzonej energii dyrektorki, ob. Tomaszewskiej, warsztat krawiecki, prowadzony pod fachowym kierownictwem, przyjmować będzie robotę z miasta i wykonywać ją po godziwych cenach.

Siewy jesienne zadecydują o samowystarczalności w zakresie zboża chlebowego

W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się konferencja poświęcona pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie, oraz omówieniu przygotowanego w tej sprawie dekretu.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych czyni najwyższe wysiłki, aby w roku przyszłym Polska mogła stać się krajem rolniczo samowystarczalnym. Decydującym okresem są tutaj siewy jesienne. To też wysiłek Ministerstwa idzie w tym kierunku, aby zasiewy jesienne objęły 5,5 miliona ha. W celu zrealizowania tego celu przyznano ostatnio rolni-

kom miln. zł. pożyczek na obsiew, ponadto rozdzielono 36 tys. ton zboża siewnego i 3.200 ton rzepaku. Ponadto rozproszono do dnia I.X.1947 r. nawozów sztucznych w ilości 190.972 ton, w tej liczbie dla gospodarstw chłopskich — 148.801 ton. Do końca kampanii siewnej rozproszone będą dalsze 37.499 ton nawozów. Jeżeli osiągniemy zamierzony cel, to w roku przyszłym powinniśmy być pod względem zbóż chlebowych samowystarczalni.

Doniosłe znaczenie w tym względzie będzie miał ustalony przez Radę Minis-

trów w dniu 11 września br. dekret o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie.

Pomoc sąsiedzka ma na celu pomoc gospodarstwom rolnym pozbawionym siły pociągowej, narzędzi rolniczych, lub środków transportowych dla zabezpieczenia terminowego dokonania orki, zasiewów i zbiorów i objęcie obowiązkiem oddawania do użytku sprzężaju i maszyn rolniczych w.az z obsługą oraz uprząży, wozów i narzędzi rolniczych.

Do świadczeń z tytułu pomocy sąsiedzkiej obowiązani są posiadacze gospodarstw rolnych zaopatrzonych w konie lub maszyny rolnicze.

Pierwszeństwo do korzystania z pomocy sąsiedzkiej posiadają gospodarstwa powstałe w wyniku reformy rolnej, gospodarstwa zniszczone przez działania wojenne, wdowy i sieroty po poległych w walce o niepodległość i demokrację, osadnicy i repatrianci oraz rodziny osób odbywających służbę wojskową, korzystające z ustalonej pomocy i zasiłków.

Obowiązek pomocy sąsiedzkiej ustanawiają gminne Rady Narodowe. Prezydium Gminnej Rady Narodowej na podstawie wniosków przedstawionych przez Zarząd Gminny ZSEH ustala plan pomocy sąsiedzkiej. Świadczenia z tytułu pomocy są odpłatne przy czym, normy ustala na wniosek Prezydium Gminnej Rady Narodowej według zasad słuszości Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Czas świadczeń z tytułu pomocy sąsiedzkiej nie może przekraczać 14 dni w ciągu roku. Wykonaniem planu pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie na obszarze gromady kieruje sołtys.

Dekret przewiduje sankcje karne dla uchylających się od wykonania obowiązku pomocy sąsiedzkiej. Dekret przewiduje kary aresztu do 6 mies. lub grzywny do 100 tys. zł., albo obie te kary łącznie. Kary te, stosowane będą także w stosunku do tych osób, które z tytułu swego urzędu obowiązane są do organizowania pomocy sąsiedzkiej, a zaniedbują swój obowiązek, lub wykonują go w sposób niezgodny z przepisami dekretu. Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje do dnia 31 grudnia 1949 r.

Zbiórka uliczna i mecz na odbudowę Warszawy

Staraniem Zrzeszonego Kupiectwa miasta Kutna zorganizowana będzie w niedzielę dnia 21 września ob. zbiórka uliczna na cele odbudowy Stolicy.

Jak się dowiadujemy członkowie Ludowego Instytutu Muzycznego i wychowankowie Szkoły Muzycznej wezmą udział w zbiórce przędzając na ulicy bezpłatnie występy muzyki i śpiewu. Spodziewamy się, że społeczeństwo kutnowskie złożonymi datkami przyczyni się do powodzenia akcji zbiórkowej.

Gimnazjalny Klub Sportowy „Vis” rozegra w niedzielę dnia 21 września br. w parku Zawadzkiego o godzinie 11-ej przed południem rozgrywkę sportową w siatkówkę i koszykówkę z Klubem Sportowym ZZZ „Ruch”. Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie.

Należy się spodziewać, że społeczeństwo kutnowskie poprze tę imprezę, której dochód przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem

Codziennie w godzinach rannych zaobserwować można „pielgrzymki” kobiet z dzbankami i garnuszkami w ręku, zdążających do gmachu Ośrodka Zdrowia mieszczącego się przy ul. 29 Listopada. Kobiety te udają się do Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, gdzie otrzymują dla swoich maleństw mleko, pożywki, kleiki, ovomaltinę itp. Potrawy te przyrządzane są w kuchni istniejącej przy Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, gdzie panuje idealna czystość a dobór potraw odpowiada przepisom medycyny. Starsze dzieci otrzymują ponadto mleko pasteryzowane.

W gmachu przychodni urzęduje codziennie lekarz, który przyjmuje, bada i udziela bezpłatnie porad matkom zamieszkanym o zdrowie swych dzieci. Nieza-

możne kobiety, które spodziewają się zostać matkami otrzymują dodatki żywnościowe dla dożywiania się, częściowo bezpłatnie, a częściowo po niskich cenach. O powołaniu St. Op. nad Matką i Dzieckiem świadczy fakt, że w przeciągu ostatniego kwartału z kuchni mlecznej wydano 11.000 litrów mleka, a z porad i badania skorzystało 341 dzieci. Produkty Stacji Opieki są dostępne dla każdego, po opłaceniu groszowej składki, wynoszącej 40 zł. na miesiąc.

Należałoby sobie życzyć, by ta pożyteczna placówka zyskała sobie jeszcze większą wziętość i stała się prawdziwie powszechną. Podobne Stacje Opieki istnieją jeszcze na terenie powiatu w Żychlinie, Krośniewicach, Dąbrowicach, Strzelcach, Krzyżanowie.

Po raz pierwszy w bieżącym roku szkolnym powstała w Gimnazjum Krawieckim, klasa męska, do której zapisało się na razie 12 uczniów. Nadmienić należy, że gimnazjum daje swoim absolwentom oprócz wykształcenia fachowego, również wiadomości natury ogólnej w zakresie małej matury. Stosunkowo nieznaną szerszemu ogółowi jest istniejąca przy gimnazjum krawieckim, gimnazjum gospodarcze. Nie wszyscy zdają sobie sprawę z właściwego znaczenia

gimnazjum gospodarczego, wyobrażając sobie, że tutaj kształcą przyszłe kucharki lub „pomocnice domowe”. Tymczasem gimnazjum gospodarcze uczy racjonalnego prowadzenia zakładów opiekuńczych, pensjonatów i przedszkoli i kształci kadry bardzo poszukiwanych obecnie, wykwalifikowanych pracowników. Ponadto ukończenie gimnazjum gospodarczego otwiera drogę do Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego lub innych wyższych szkół rolniczych.

Ogłoszenie o przetargu

Wydział Powiatowy w Kutnie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót malarskich w Szpitalu Zakaznym (były sierociniec) w Kutnie.

Oferty odpowiadające warunkom rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa oraz Instytucji Prawa Publicznego (Dz. U.R.P. Nr. 13, poz. 92) oraz warunkom wydanego na podstawie tego rozporządzenia regulaminu dostaw i robót na rzecz Wydziału Powiatowego powin-

ny być składane w Powiatowym Biurze Odbudowy do dnia 25.9. 1947 r. do godziny 15-ej.

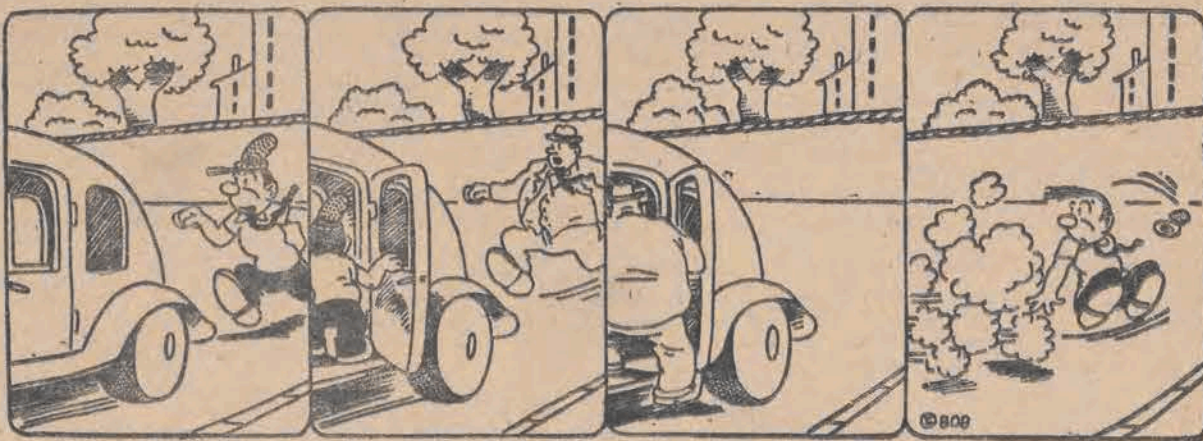
Wadium wynosi 9.000 złotych. Otwarcie ofert nastąpi w lokalu Wydziału Powiatowego w dniu 29.9. 1947 r.

Bliższe informacje i materiały dotyczące przetargu zainteresowani mogą otrzymać w Powiatowym Biurze Odbudowy przy ul. Kościuszki Nr 21.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Powiatowy

(—) Jan Tomczak

Przygody Jasia Wiercipięty



Goni mnie!

Schowam się!

Dopał!

I uciekłam!

Ogłoszenia drobne

„Związkowiec” Spółdzielnia Zarobkowa, Łódź, Śródmiejska 32 poleca duży wybór wełny męskiej i damskiej. Wyroby gotowe. Pończochy.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi Komitet Redakcyjny Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”.

D-017978

CENNIK OŚWIETLENIA Wydawnictwa „Głos R obotniczego” w Łodzi obowiązujący od dnia 15 czerwca 1947 roku. W tekście: od 1—100 mm. zł. 50, 101—200 mm. zł. 60, powyżej zł. 70, w tekście: od 1—100 mm. zł. 35, 101 — 200 mm. zł. 45, powyżej zł. 60. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł. 20, handlowe (le karze, kupno i sprzedaż) zł. 25, zauby zł. 20, poszukiwanie pracy zł. 10. W niedziele i święta 30% drożej.

